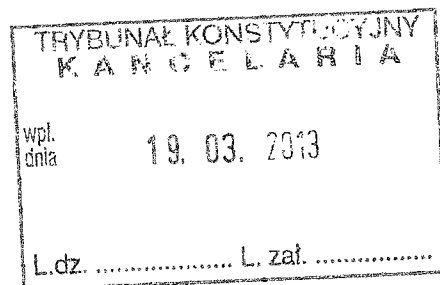




Warszawa, dnia 18 marca 2013 r.

PG VIII TKw 10/13



## TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 188 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

### wnoszę o stwierdzenie niezgodności:

przepisu art. 25 § 2 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2010 r. Nr 46, poz. 275 ze zmianami) przez to, że ustanawia obligatoryjną zamianę grzywny na zastępczą karę aresztu – z art. 10 w związku z art. 173 i w związku z art. 175 ust. 1 oraz w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

### UZASADNIENIE

Ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 240, poz. 1431) znowelizowany został, między innymi, przepis art. 25 Kodeksu wykroczeń, normujący orzekanie pracy społecznie użytecznej lub zastępczej kary aresztu w zamian za grzywnę w przypadku bezskuteczności jej egzekucji. Wprowadzone zmiany w zakresie orzekania zastępczej kary aresztu polegały przede wszystkim na zastąpieniu fakultatywności takiego orzekania przez sąd („można orzec

zastępczą karę aresztu”) obligatoryjnością tego typu orzeczeń („sąd zarządza wykonanie zastępczej kary aresztu”). Nadto, ustawodawca wyeliminował z brzmienia nowelizowanego przepisu zasadę, iż ewentualnej zamianie podlega jedynie grzywna w kwocie przekraczającej 500 złotych, jak również możliwość umorzenia – w szczególnie uzasadnionych wypadkach – grzywny niepodlegającej zamianie. W końcu, poszerzono możliwości zastępowania orzeczonej i niewyegzekwowanej kary również na sytuację, gdy wprawdzie nie podejmowano prób egzekucji, ale z okoliczności sprawy wynika, że taka egzekucja byłaby bezskuteczna.

Nowe brzmienie art. 25 Kodeksu wykroczeń nabrało mocy obowiązującej z dniem 1 stycznia 2012 r. Po tej dacie zarządzenie przez sąd wykonania zastępczej kary aresztu, niezależnie od wysokości orzeczonej uprzednio i niewyegzekwowanej grzywny, stało się obligatoryjne, jeżeli zamiana grzywny na pracę społecznie użyteczną jest niemożliwa lub niecelowa lub gdy ukarany oświadczy, że nie wyraża zgody na podjęcie takiej pracy orzeczonej w zamian za grzywnę albo uchyla się od jej wykonania.

Przyjęcie przez ustawodawcę rozwiązania prawnego, polegającego na niepozostawieniu swobody orzeczniczej sądowi odnośnie orzekania o wykonaniu zastępczej kary aresztu za orzeczoną grzywnę, przy zaistnieniu przeszkód do orzeczenia zastępczej pracy społecznie użytecznej, budzi zasadnicze wątpliwości w kontekście wskazanych w *petitum* wzorców kontroli. Tym samym, należało wystąpić z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności zakwestionowanego przepisu art. 25 § 2 Kodeksu wykroczeń ze wspomnianymi wzorcami.

Przepis art. 25 Kodeksu wykroczeń, zawartego w Rozdziale II pt.: „Kary, środki karne i zasady ich wymiaru”, od dnia 1 stycznia 2012 r. ma następujące brzmienie:

„Art. 25. § 1. Jeżeli egzekucja grzywny okazała się bezskuteczna lub z okoliczności sprawy wynika, że byłaby ona bezskuteczna, sąd może zamienić

grzywnę na pracę społecznie użyteczną, określając czas jej trwania. Praca społecznie użyteczna trwa najkrócej tydzień, najdłużej 2 miesiące. Przepisy art. 20 § 2 i art. 21 § 1 stosuje się odpowiednio.

§ 2. Jeżeli egzekucja grzywny okazała się bezskuteczna lub z okoliczności sprawy wynika, że byłaby ona bezskuteczna, sąd zarządza wykonanie zastępczej kary aresztu, gdy:

- 1) ukarany oświadczy, że nie wyraża zgody na podjęcie pracy społecznie użytecznej zamienionej na podstawie § 1 albo uchyła się od jej wykonania, lub
- 2) zamiana grzywny na pracę społecznie użyteczną jest niemożliwa lub niecelowa.

§ 3. Zarządzając wykonanie zastępczej kary aresztu sąd przyjmuje, że jeden dzień zastępczej kary aresztu jest równoważny grzywnie od 20 do 150 złotych; kara zastępcza nie może przekroczyć 30 dni aresztu.

§ 4. Na postanowienie w przedmiocie kar zastępczych, o których mowa w § 1 i 2, przysługuje zażalenie.”.

Przechodząc do oceny zakwestionowanego unormowania w kontekście zaproponowanych w *petitum* niniejszego wniosku wzorców kontroli, wypada odnotować, że, zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy zasadniczej, ustrój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej. Z kolei, art. 10 ust. 2 Konstytucji RP stanowi, że władzę ustawodawczą sprawują Sejm i Senat, władzę wykonawczą Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Rada Ministrów, a władzę sądowniczą sądy i trybunały. Zgodnie z art. 173 ustawy zasadniczej, sądy i Trybunały są władzą odrębną i niezależną od innych władz. W końcu, art. 175 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe.

W doktrynie przyjmuje się, iż z zasady podziału władzy wynika, że władza ustawodawcza, wykonawcza i sądownicza są rozdzielone, a nadto, iż musi między nimi panować równowaga i że muszą one ze sobą współpracować. Zasada ta nie ma znaczenia czysto organizacyjnego. Celem jej jest m.in. ochrona praw człowieka przed nadużywaniem władzy przez którykolwiek ze sprawujących ją organów. W zakresie układu stosunków między władzą ustawodawczą i wykonawczą typowym zjawiskiem jest pewne przecinanie się czy nakładanie kompetencji, sięgające nawet w dziedziny należące do istoty ustawodawstwa bądź działalności wykonawczej. Zasadnicza odmienność układu stosunków występuje natomiast między władzą sądowniczą a każdą z pozostałych władz, gdyż istotę wymiaru sprawiedliwości stanowi to, że jest on sprawowany wyłącznie przez sądy (por. Jerzy Oniszczyk, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Zakamycze 2000, s. 189 - 190).

W literaturze przedmiotu podnosi się, że ani legislatywa, ani egzekutywa nie mogą swym oddziaływaniem wpływać na wymierzanie sprawiedliwości przez sądy (przede wszystkim), a także na realizowanie swych funkcji przez Trybunały (nie jest naturalnie takim oddziaływaniem na sądy realizowanie swych zadań przez prokuraturę ani realizowanie możliwości inicjowania postępowań przed Trybunałem Konstytucyjnym przez określone „czynniki parlamentarne”, Prezydenta RP lub Radę Ministrów). Wynika to z przyjętej w Konstytucji, niejako dodatkowo wobec art. 10, zasady odrębności i niezależności sądów i Trybunałów od „innych władz” (art. 173). Analogicznego sformułowania konstytucyjnego nie znajdziemy w odniesieniu do pozostałych władz. Przepis ten nie może być potraktowany jako pewne *superfluum* wobec art. 10, tym bardziej że o „niezależności” dodatkowo wspomina również art. 45 ust. 1 i art. 186 ust. 1 i 2 Konstytucji. Znane są również konsekwencje innej konstytucyjnej zasady, a mianowicie zasady „niezawisłości sędziów” (art. 178 ust. 1, art. 186, art. 45 ust. 1); idą one dalej niż konsekwencje „odrębności” i

„niezależności” sądów. Wszystko to prowadzi do wniosku, że jeżeli w zakresie układu stosunków między władzą ustawodawczą i wykonawczą typowym zjawiskiem jest przecinanie się czy nakładanie kompetencji – to zasadniczą odmienną cechą układu stosunków występuje między władzą sądowniczą a każdą z pozostałych władz, gdyż do istoty wymiaru sprawiedliwości należy, by sprawowany on był wyłącznie przez sądy, a pozostałe władze nie mogły ingerować w te działania czy w nich uczestniczyć. Tak więc w odniesieniu do judykatury, i tylko wobec tej władzy, rozdzielenie oznacza zarazem separację. Wynika to ze szczególnego powiązania władzy sądowniczej z ochroną praw i wolności jednostki (por. Paweł Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz*, V Tom, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2007, tezy do art. 10, s. 13 oraz powołane tam poglądy doktryny).

Przedstawiciele nauki prawa konstytucyjnego podkreślają, że sądy i Trybunały są nie tylko władzą odrębną od innych władz, ale także od nich niezależną. Jakkolwiek cecha niezależności sądów występuje także w art. 45 ust. 1 oraz w art. 186 ust. 2 Konstytucji jako cecha samodzielna, to w kontekście art. 173 należy ją interpretować łącznie z cechą odrębności z podkreśleniem, że art. 173 używa pojęcia „niezależności” sądów i Trybunałów nie w ogóle, lecz w znaczeniu niezależności od innych władz, tzn. od władzy ustawodawczej i wykonawczej. W takim kontekście pojęcie niezależności sądów i Trybunałów doprecyzowuje pojęcie ich odrębności, jako jednej z cech zasady podziału władzy rozpatrywanej w kontekście władza sądownicza – władza ustawodawcza – władza wykonawcza (por. Janusz Trzeciński [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz*, I Tom, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999, tezy do art. 173, s. 11 – 12 oraz powołane tam poglądy doktryny).

W końcu, w doktrynie dominuje pogląd, że skoro art. 175 ust. 1 Konstytucji stanowi, iż wymiar sprawiedliwości sprawują sądy, to rozstrzygnięcie sporów (spraw) tylko wtedy można uznać za „wymiar sprawiedliwości”, jeżeli

dokonywane jest wyłącznie przez „sądy” (a ściślej rzecz biorąc – przez sądy wymienione w art. 175 Konstytucji). W ten sposób do pojęcia „wymiaru sprawiedliwości” zostaje włączony element podmiotowy, wiążący tę postać działalności państwa wyłącznie z kompetencjami sądownictwa. Prowadzi to do wniosku, że jeżeli funkcja „wiążącego rozstrzygnięcia sporów o prawo” powierzona jest w jakiejś sprawie organowi innemu niż sąd, to działań tego organu nie można uznać za sprawowanie „wymiaru sprawiedliwości”. Tylko bowiem sąd stwarza szczególne gwarancje wydania sprawiedliwego i fachowego rozstrzygnięcia, bo tylko z sądem Konstytucja wiąże szczególne zasady organizacji i procedowania oraz szczególny status osób w nim zasiadających. Wymiar sprawiedliwości może być jedynie wtedy sprawowany, jeżeli jego koniecznym komponentem pozostaje niezawisłość sędziowska (por. Leszek Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz*, IV Tom, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005, tezy do art. 175, s. 4 – 5 oraz powołane tam orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego).

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, zasada podziału władzy zakłada szczególny sposób określania stosunków między władzą sądowniczą a pozostałymi władzami. W stosunkach między władzą ustawodawczą a wykonawczą możliwe są różne formy wzajemnych oddziaływań i współpracy, dopuszcza się również istnienie obszaru, w którym kompetencje organów należących do obu władz „przecinają się” lub „nakładają”. Natomiast relacje między władzą sądowniczą a pozostałymi muszą opierać się na zasadzie „separacji”. Koniecznym elementem zasady podziału władzy są niezależność sądów i niezawisłość sędziów (por. wyrok z dnia 29 listopada 2005 r., sygn. P 16/04, OTK ZU Nr 10/A/2005, poz. 119, s. 1393 oraz powołane tam orzecznictwo).

Dokonując analizy art. 173 Konstytucji, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że gwarantuje on nie tylko odrębność, ale i niezależność sądów i Trybunałów od innych władz. Przypomniawszy również, że zagwarantowanie

odrębności i niezależności władzy sądowniczej służyć ma nie jej samej (organom, które ją sprawują), lecz realizacji konstytucyjnego prawa do sądu opartego na art. 45 Konstytucji (por. wyrok, wydany w pełnym składzie Trybunału, z dnia 9 listopada 2005 r., sygn. Kp 2 /05, OTK ZU Nr 10/A/2005, poz. 114, s. 1341).

Trybunał Konstytucyjny stanął również na stanowisku, że odpowiedzialność karna, we wszystkich fazach postępowania, należy, co do zasady, do domeny wymiaru sprawiedliwości. Sprawowany jest on – jak stanowi art. 175 ust. 1 Konstytucji – przez sądy. Do sądów zaś Konstytucja zalicza Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe (por. wyrok, wydany w pełnym składzie Trybunału, z dnia 21 lutego 2001 r., sygn. P. 12/00, OTK ZU Nr 3/2001, poz. 47, s. 256).

Orzekając w pełnym składzie, w sprawie sygn. K 45/07, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że, skoro władza sądownicza może być wykonywana wyłącznie przez sądy, to pozostałe władze nie mogą ingerować w jej działania lub w niej uczestniczyć. W wypadku władzy sądowniczej nie może być mowy o takich odstępstwach od zasady podziału i równowagi władzy (np. „przecięcia kompetencyjne”), które są dopuszczalne w relacjach między pozostałymi władzami. Żadna władza nie może ingerować w sprawy struktury, składu lub działania władzy sądowniczej, chyba że wyjątki dotyczą wypadków określonych w Konstytucji. Interpretacja zasady podziału i równowagi władzy w odniesieniu do władzy sądowniczej wymaga podkreślenia, że gwarancją realizacji takiej pozycji władzy sądowniczej jest zasada niezależności sądów i monopol kompetencyjny sądownictwa na sprawowanie władzy sądowniczej, czyli ostateczne rozstrzygnięcie o prawach i obowiązkach jednostki lub osób prawnych. W wypadku władzy sądowniczej „jądro kompetencyjne” polega na sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w celu realizacji przysługującego każdemu prawa do sądu (*vide* – wyrok z dnia 15 stycznia 2009 r., OTK ZU Nr 1/A/2009, poz. 3, s. 40 oraz powołane tam orzecznictwo).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, władza sądownicza, mimo swego odizolowania w zakresie orzekania od pozostałych władz, nie jest całkowicie odseparowana od nich, jeśli chodzi o powiązania o charakterze funkcjonalnym, choć zarazem jakakolwiek zewnętrzna ingerencja w proces sędziowskiego orzekania jest konstytucyjnie wykluczona. Konstytucja dostarcza przykładów takich funkcjonalnych powiązań władz. Najbardziej znaczące polegają na tym, że prawne podstawy działalności sądów oparte są na aktach pochodzących od parlamentu, zaś sędziowie są powoływani przez Prezydenta na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa. Te lub inne jeszcze powiązania władz nie mogą jednak naruszać wskazanej wyżej odrębności władzy sądowniczej oraz nie mogą oddziaływać na działalność sądów. Rozstrzygnięcia sądów poddawane są kontroli instancyjnej jedynie na zasadach i w formach określonych w Konstytucji i w ustawach. Konsekwencją takiego stanu prawa jest to, że ani władza ustawodawcza, ani wykonawcza nie może sprawować wymiaru sprawiedliwości, a zatem nie może wkraczać w te dziedziny, w których sędziowie są niezawisli. Ostateczne rozstrzygnięcia o prawach i obowiązkach jednostek lub osób prawnych w konkretnych sprawach należą do wyłącznej kompetencji sądownictwa. W ten sposób następuje zazębianie się zasady podziału i równowagi władz oraz zasady państwa prawnego (por. *ibidem*, s. 41 oraz powołane tam orzecznictwo).

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, art. 10 oraz art. 173 Konstytucji pozostają ze sobą w ścisłym związku. Drugiego z tych przepisów w żadnym wypadku nie można traktować jako *superfluum* konstytucyjnego, ponieważ wynika z niego konieczność odmiennej oceny sytuacji władzy sądowniczej w porównaniu z władzą ustawodawczą i wykonawczą. W świetle Konstytucji dopuszczalne jest mianowicie pewne przenikanie kompetencji władzy ustawodawczej i wykonawczej (obowiązująca w tej sferze zasada „podziału władzy” nie oznacza więc nakazu całkowitej separacji tych władz), natomiast władza sądownicza powinna być władzą



„odrębną i niezależną od pozostałych władz”. Art. 173 Konstytucji nie znosi i w żadnym stopniu nie modyfikuje zasady podziału i równowagi władz. Z przepisu tego wynika natomiast swoisty monopol sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sądy i zakaz powierzania tej funkcji pozostałym władzom (por. wyrok z dnia 19 października 2010 r., sygn. P 10/10, OTK ZU Nr 8/A/2010, poz. 78, s. 1155 oraz powołane tam orzecznictwo, jak również poglądy doktryny).

W świetle przytoczonego wyżej orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego oraz poglądów doktryny, nie ulega wątpliwości, że orzekanie przez sąd o skierowaniu ukaranego do wykonania pracy społecznie użytecznej lub o wykonaniu zastępczej kary aresztu, jeżeli egzekucja grzywny okazała się bezskuteczna lub z okoliczności sprawy wynika, że byłaby ona bezskuteczna, stanowi element wymiaru sprawiedliwości. Wydaje się, że zachowanie minimum wyłączności kompetencyjnej, odpowiadającej istocie sprawowania wymiaru sprawiedliwości, zależy od przyjęcia, również na poziomie ustawy, gwarancji niezależności sądów i niezawisłości sędziowskiej, a także zagwarantowania sędziemu możliwości orzekania zarówno o winie jak i karze (w tym zastępczej), stosownie do okoliczności danego czynu zabronionego i zebranego w sprawie materiału dowodowego, w zgodzie z sumieniem tegoż sędziego (w określonych prawem granicach). Tym samym, jeżeli przepis prawa materialnego, procesowego lub wykonawczego nie daje sądowi praktycznej możliwości wymierzenia sprawiedliwej kary (także zastępczej), odpowiadającej charakterowi i okolicznościom czynu, jak również właściwościom osobistym sprawcy, nie może być mowy o zachowaniu minimum wyłączności kompetencyjnej wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych lub sprawach o wykroczenia.

Ustawodawca przewidział dwa zamienniki dla orzeczonej w postępowaniu w sprawach o wykroczenia grzywny, której egzekucja okazała się bezskuteczna lub z okoliczności sprawy wynika, że byłaby ona bezskuteczna. Tymimi zamiennikami są praca społecznie użyteczna oraz zastępcza kara aresztu.

Niewątpliwie praca społecznie użyteczna jest nieporównanie mniej dolegliwym środkiem niż zastępcza kara aresztu. Wydawać by się mogło, że powyższy fakt powinien skłaniać ustawodawcę do preferowania ewentualnego zastąpienia niewyegzekwowanej grzywny takim mniej represyjnym zamiennikiem, a nie zdecydowanie bardziej dolegliwą zastępczą karą aresztu. Jednakże analiza unormowań art. 25 Kodeksu wykroczeń, w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2012 r., zdaje się wskazywać, że ustawodawca wybrał odmienne preferencje w omawianym zakresie.

W myśl art. 25 § 1 Kodeksu wykroczeń, zamiana przez sąd grzywny, której egzekucja okazała się bezskuteczna lub z okoliczności sprawy wynika, że byłaby ona bezskuteczna – jest rozstrzygnięciem fakultatywnym. Sąd orzeka o takiej zamianie w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy i w zgodzie z własnym sumieniem. W szczególności, sąd rozstrzyga, czy zamiana grzywny na pracę społecznie użyteczną jest możliwa i celowa. Nadto, sąd bierze pod uwagę stanowisko ukaranego, czy wyraża on zgodę na podjęcie pracy społecznie użytecznej, co stanowi dodatkową gwarancję dla ukaranego, wobec którego orzeka się o zamianie grzywny na taką pracę.

Art. 25 § 2 Kodeksu wykroczeń stanowi, że zamiana przez sąd grzywny na zastępczą karę aresztu ma charakter obligatoryjny. Zamianę taką ustawodawca uzależnił jedynie od okoliczności, że grzywna nie została zamieniona na pracę społecznie użyteczną lub po dokonaniu takiej zamiany ukarany uchyla się od wykonania owej pracy. Innych okoliczności sprawy sąd po prostu nie może wziąć pod uwagę. W szczególności, sąd jest obowiązany zarządzić wykonanie zastępczej kary aresztu nawet wtedy, gdy uznałby takie rozstrzygnięcie za niecelowe. Innymi słowy, uznanie przez sąd, że zamiana grzywny na każdy z zamienników jest niecelowa, z woli ustawodawcy ma znaczenie prawne jedynie w wypadku rozstrzygnięcia o zamianie grzywny na pracę społecznie użyteczną, natomiast w przypadku zamiany grzywny na

zastępczą karę aresztu ustawodawca dokonał rozstrzygnięcia sam, zastępując tu sąd.

Szczególnej ostrości nabiera ocena omawianej ingerencji ustawodawcy w działalność orzeczniczą sądu w przypadku relatywnie niskich grzywien, nakładanych na ukaranych w drodze mandatu karnego. Zamiana takiej grzywny na pracę społecznie użyteczną lub zastępczą karę aresztu może stanowić, w praktyce, pierwszą okazję do kontroli danej sprawy przez sąd. Przyjęcie przez ustawodawcę kwestionowanego rozwiązania prawnego odnośnie zarządzania wykonania zastępczej kary aresztu sprowadza, w takich wypadkach, rolę sądu do roli czysto fasadowej.

Nadto, niejako na marginesie, wypadałoby w tym miejscu odnotować, że w stanie prawnym, obowiązującym przed dniem 1 stycznia 2012 r., zamianie podlegały jedynie grzywny w kwocie przekraczającej 500 złotych. W szczególnie uzasadnionych wypadkach, grzywnę nieprzekraczającą takiej kwoty, która wówczas nie podlegała zamianie na zastępczą karę aresztu, można było umorzyć. Rezygnacja ustawodawcy z powyższych unormowań nie może pozostać bez wpływu na ocenę zakwestionowanej regulacji, dotyczącej zamiany grzywny na zastępczą karę aresztu.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy uznać, że ustawodawca, ustanawiając obligatoryjną zamianę grzywny, której egzekucja okazała się bezskuteczna lub z okoliczności sprawy wynika, że byłaby bezskuteczna, na zastępczą karę aresztu, dopuścił się niedopuszczalnej ingerencji w działania władzy sądowniczej i naruszył monopol kompetencyjny sądownictwa w zakresie wymiaru sprawiedliwości. Tym samym, przepis art. 25 § 2 Kodeksu wykroczeń, przez to, że ustanawia obligatoryjną zamianę grzywny na zastępczą karę aresztu, jest niezgodny z art. 10 w związku z art. 173 i art. 175 ust. 1 ustawy zasadniczej.

Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

W doktrynie przyjmuje się, że zawarte w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP „prawo do sądu” oznacza uznanie znaczenia sądu dla ostatecznego określenia statusu prawnego jednostki. Uzasadnieniem dla tego uznania jest – nawiązujący do wykształconego w europejskiej kulturze prawnej – wymóg niezależności, bezstronności i niezawisłości tego organu. Funkcją sądu jest wymierzanie sprawiedliwości (art. 175 ust. 1, art. 177 Konstytucji RP; por. też art. 182 Konstytucji). W kontekście art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oznacza to możliwość zwrócenia się w każdej sytuacji (sprawie) do sądu z żądaniem określenia (ustalenia) statusu prawnego jednostki, w sytuacjach nie tylko zakwestionowania lub naruszenia jej praw i wolności, lecz również w sytuacjach odczuwanych przez nią niejasności, niepewności, a zwłaszcza obawy wystąpienia takiego naruszenia. Brak wyszczególnienia w omawianym artykule sytuacji, w których jednostka mogłaby zaangażować sąd w swojej sprawie, oznacza oczywiście zezwolenie na takie zaangażowanie w każdej sytuacji, według swobodnej jej oceny (*vide* – Paweł Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, III Tom, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2003, tezy do art. 45, s. 1 – 2).

W literaturze przedmiotu podnosi się również, że oprócz generalnej charakterystyki sądów jako organów szczególnej pieczy nad statusem jednostki, art. 45 ust. 1 Konstytucji zawiera również charakterystykę sposobu działania tego organu – „rozpatrywanie”. Winno być to rozpatrzenie sprawiedliwe, co naturalnie koreluje z ogólną funkcją sądów, jaką jest wymierzanie sprawiedliwości. Oba te określenia zwracają uwagę, a także wymagają, aby rozpatrując sprawy i ferując orzeczenia, przy działaniu na podstawie przepisów prawa, ale przecież niezależnie i niezawisłe – kierować się w ich stosowaniu i interpretacji społecznym poczuciem sprawiedliwości, wszelako pamiętając

również o wychowawczym aspekcie funkcji sądowniczej i nie kierując się mechanicznie większością opinii publicznej (por. *ibidem*, s. 5).

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, prawo do sądu obejmuje w szczególności cztery podstawowe elementy: prawo dostępu do sądu, prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd oraz prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wyjaśniał znaczenie konstytucyjnych standardów sprawiedliwego postępowania sądowego. Sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym (por. wyrok z dnia 21 lipca 2009 r., sygn. K 7/09, OTK ZU Nr 7/A/2009, poz. 113, s. 1186 – 1187 oraz powołane tam orzecznictwo).

Z kolei, zakres podmiotowy prawa do sądu został wyznaczony przez konstytucyjne pojęcie „sprawy”. Ustalając znaczenie tego terminu, Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wyrażał pogląd, że urzeczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu obejmuje wszystkie sytuacje – bez względu na szczegółowe regulacje proceduralne – w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu (w relacji do innych równorzędnych podmiotów lub relacji do władzy publicznej), a jednocześnie natura danych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku (por. wyroki: z dnia 18 maja 2004 r., sygn. SK 38/03, OTK ZU Nr 5/A/2004, poz. 45, s. 629 i z dnia 11 czerwca 2002 r., sygn. SK 5/02, OTK ZU Nr 4/A/2002, poz. 41, s. 554 oraz powołane tam orzecznictwo).

Nie ulega wątpliwości, że zamiana grzywny na zastępczą karę aresztu jest „sprawą” w rozumieniu orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, determinującą zakres konstytucyjnego prawa do sądu osoby, której taka zamiana

dotyczy. Tym samym, zamiana grzywny na zastępczą karę aresztu musi odbywać się zgodnie z wymogami sprawiedliwości, należącymi do istoty tegoż prawa do sądu.

Zgodnie z art. 8 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, w postępowaniu regulowanym przez tenże kodeks stosuje się odpowiednio art. 2 Kodeksu postępowania karnego, określający cele sprawiedliwej procedury karnej (a więc i postępowania w sprawach o wykroczenia). Niezależnie od innych celów wyszczególnionych we wspomnianym art. 2, wskazano tam trafność zastosowania środków przewidzianych w prawie karnym (a więc odpowiednio także w prawie o wykroczeniach).

Owa trafna reakcja to nie tylko wymóg, aby niewinny nie poniósł odpowiedzialności, zaś winny był zawsze do niej pociągnięty, ale także, aby osoba winna poniosła odpowiedzialność nie mniejszą niż tę, na jaką zasłużyła, i nie większą od tej, jaką ponieść powinna, a więc aby była to reakcja sprawiedliwa (por. Tomasz Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego, Komentarz*, Zakamycze 1998, s. 24).

Materialną podstawą trafnej reakcji w sprawach o wykroczenia są – zawarte w tym samym, co kwestionowany art. 25 § 2, Rozdziale II pt.: „Kary, środki karne i zasady ich wymiaru” Kodeksu wykroczeń – przepisy normujące ogólne dyrektywy wymiaru kary (art. 33 § 1 – 2) oraz szczególne okoliczności wymiaru kary (art. 33 § 3 – 4). Organ orzekający (w tym wypadku sąd) wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę za dane wykroczenie, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu i biorąc pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego. Wymierzając karę, organ orzekający (sąd) bierze pod uwagę w szczególności rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem, stopień winy, pobudki, sposób działania, stosunek do pokrzywdzonego, jak również właściwości, warunki osobiste i majątkowe sprawcy, jego stosunki rodzinne,

sposób życia przed popełnieniem i zachowanie po popełnieniu wykroczenia. Nadto, ustawodawca przewidział szereg okoliczności łagodzących oraz obciążających, które należy uwzględnić przy wymiarze kary.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, że przyjęcie przez ustawodawcę obligatoryjnej zamiany na zastępczą karę aresztu grzywny, której egzekucja okazała się bezskuteczna lub z okoliczności sprawy wynika, że byłaby ona bezskuteczna, i która nie została zamieniona na pracę społecznie użyteczną, w znacznym stopniu utrudnia, jeśli wręcz nie uniemożliwia, sądowi realizowanie dyrektywy trafności reakcji w sprawach o wykroczenia, a tym samym zasady „sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

W tym miejscu wypadałoby odnotować, że w pełni zachowują aktualność wywody zawarte we wcześniejszej części uzasadnienia niniejszego wniosku, dotyczące naruszenia przez ustawodawcę monopolu kompetencyjnego sądownictwa w zakresie wymiaru sprawiedliwości. Naruszenie tego monopolu prowadzi, w ostatecznym rezultacie, do uniemożliwienia sądowi sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy zamiany grzywny na zastępczą karę aresztu.

Reasumując, kwestionowany przepis art. 25 § 2 Kodeksu wykroczeń – przez to, że ustanawia obligatoryjną zamianę grzywny na zastępczą karę aresztu – jest niezgodny z art. 10 w związku z art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej.

Z tych wszystkich względów, wnoszę jak na wstępie.



*Andrzej Seremet*